

Nowe zwycięstwo vietnamskich sił zbrojnych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin przetrzyła oficjalny komunikat dowództwa naczelnego vietnamskiej armii ludowej stwierdzający, że w okresie od 13 do 17 stycznia oddziały vietnamskiej Armii Ludowej rozgromiły cztery bataliony armii nieprzyjacielskiej. Walki toczyły się w rejonie Bai-Szu, Win-Jen, Bak-Jang i Fok-Nin na północ od Hanoi. W okresie tym nieprzyjacieli stracił 1930 zabitych, 750 żołnierzy wzięto do niewoli.

Komunikat stwierdza, że operacja w okolicy Win-Jen jest pierwszym wielkim zwycięstwem narodu vietnamskiego i jego armii w roku 1951 oraz pierwszym wielkim zwycięstwem vietnamskich sił zbrojnych na terenie równin. Operacja ta — podkreśla komunikat — jest dowodem wzrostu kunsztu taktycznego naszej armii, dalszego podniesienia świadomości naszego narodu i zwiększenie jego pomocy dla frontu

I. niebna decyzja władz szwajcarskich

GENEWA (PAP). Władze federalne w Szwajcarii odmówiły zgody na odbycie w Genewie w lutym br. sesji Światowej Rady Pokoju.

Sekretariat Szwajcarskiego Komitetu Obróńców Pokoju w ogłoszonym komunikacie potępił decyzję władz federalnych. Decyzja ta — stwierdza komunikat — jest z gruntu szkodliwa dla wieloletniej tradycji, w myśl której Szwajcaria, a zwłaszcza Genewa, była miejscem spotkań międzynarodowych.

Cały naród jednoczy wysiłki wokół walki przeciwko wojnie

Uchwały krajowej konferencji intelektualistów katolickich w sprawie pokoju

WARSZAWA (PAP). W dniu 30.1.br. obradowała w Warszawie krajowa konferencja komisji intelektualistów katolickich przy Polskim Komitecie Obróńców Pokoju pod przewodnictwem ks. prof. dr. Jana Czujki dziekana wydz. teologicznego U.W. Brało w niej udział kilkudziesięciu księży i szereg świeckich działaczy katolickich.

Zabierając głos w dyskusji znany teolog ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski powiedział m. in.: „W stosunku do zagospodarowania i zespolenia z Macierzą Ziemi Zachodnich nie ma polityki komunistycznej, czy katolickiej, jest tylko jedna polityka — polska. I jeżeli ktoś liczy na jakieś rozdzwinki w tej sprawie, dozna pełnego rozczarowania. Katolicyzm polski reprezentowany przez duchownych i



STALINGRAD

GDZIE na zawsze złamana została potęga hitlerowskich podpalaczy świata, gdzie rozstrzygnęły się losy całej ludzkości. Stąd rozpoczął się zwycięski marsz armii radzieckich na Berlin. Charakterystyczne wyjątki z nie drukowanego w języku polskim opowiadania wojennego, pisarza radzieckiego M. Wirtly, o historycznych dniach Stalingradu zamieścimy w jutrzejszym numerze naszego dodatku „NOWY ŚWIAT”.

A oto szereg innych ciekawych artykułów, jakie zamieszczamy w bieżącym numerze dodatku „NOWY ŚWIAT”:

- Szukamy coraz dalszej granicy
- Kazia — posługaczka (opowiadanie)
- Kungura — zagadkowa góra lodowa
- Kasa pancerna — sfotografowała a ciemno było, że oko wykol
- Fabryka celulozy nieści się w liściu
- Podkowa symbolem kultury.

Szata graficzna dodatku znacznie wzbogacona. Wprowadzony nowy akcent graficzny stanowić będzie miłą niespodziankę dla tych wszystkich Czytelników, dla których „NOWY ŚWIAT” jest nieodłączną, cotygodniową lekturą i rozrywką.

GTAS

Cena 15 gr

CZY TEL NIK

WIELKOPOLSKI

Rok VII ABCD Poznań, piątek 2 lutego 1951 r. Nr 32 (2130)

Przyjaźń i pokojowe stosunki z Polską Ludową warunkiem szczęśliwej przyszłości narodu niemieckiego

Premier GROTEWOHL o propozycji rządu NRD w sprawie zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP). We wtorek po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na porządku dziennym znajdowało się oświadczenie rządowe premiera Otto Grotewohla w sprawie wprowadzenia w życie propozycji rządu NRD odnośnie utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej.

Na wstępie swego przemówienia premier Grotewohl oświadczył, że z trybuny Izby Ludowej udziela odpowiedzi na deklaracje Adenauera, który odrzucił propozycję, mającą na celu zjednoczenie Niemiec.

W dniu 1 grudnia 1950 roku — stwierdził mówca — przekazałem Adenauerowi pismo, zawierające propozycje utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej.

Pan Adenauer kwestionował jednak — powiedział Grotewohl — nasze prawo do występowania w obronie jedności Niemiec. Lecz oddźwięk, jaki słowa nasze znajdują w najszerszych warstwach narodu — dowodzi, że rząd NRD miał pełne prawo przemawiania w imieniu całego narodu niemieckiego.

Cały naród niemiecki widzi cele Adenauera. Opór przeciw-

ko remilitaryzacji staje się najbardziej istotnym i najbardziej żywotnym zagadnieniem Niemiec dnia dzisiejszego.

Następnie mówca rozprawił się z wywodami Adenauera, zawartymi w deklaracji, w której Adenauer odrzucił propozycję rządu NRD, mającą na celu pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Nawiązując do ataków Adenauera przeciwko granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie, Grotewohl zacytował uchwały poczdamskie, w których rządy USA, W. Brytanii, ZSRR, a następnie również Francji ustaliły granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie. Fakt ten został później potwierdzony przez wszystkie cztery mocarstwa. Potwierdzenie to znalazło wyraz w jednomyślnie powziętym postanowieniu, dotyczącym repatriacji Niemców z ziem, znajdujących się na wschód od Odry i Nysy.

Nagonka antypolska i heca rewizjonistyczna, rozpętana przez Amerykanów, ma na celu judzenia dwóch narodów przeciwko sobie oraz pogłębienie zależności Niemiec Zachodnich od USA. Imperialistom potrzebna jest nagonka przeciwko granicy na Odrze i Nysie — powiedział premier Grotewohl — ponieważ pragnęliby mieć w tym miejscu Europy zarzewie pożogi. My jednak zarzewie to zlikwidowaliśmy. Naród niemiecki musi zrozumieć, że warunkiem szczęśliwej przyszłości i dobrobytu Niemiec jest przyjaźń z Polską i pokojowe, dobre stosunki sąsiedzkie z Polską.

Premier Grotewohl w zakończeniu swego przemówienia wskazuje na to, że życzeniem całego narodu niemieckiego jest rozpoczęcie rozmów przy okrągłym stole między Niemcami z NRD a Niemcami z Trizonią. Rząd NRD jest zdecydowany, mimo stanowiska Adenauera, kontynuować swe wysiłki, by doprowadzić do porozumienia. Rząd NRD powtarza ponownie, że w najbardziej żywotnym interesie narodu niemieckiego leży utworzenie ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej w skład której weszłyby — na zasadzie paritetu — przedstawiciele NRD i Niemiec Zachodnich.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych protestuje przeciwko faszystowskiemu dekretowi rządu Plevna

WARSZAWA (PAP). W związku z haniebnym dekretem rządu francuskiego zabraniającym trzem wielkim międzynarodowym organizacjom działalności na terenie Francji, sekretariat generalny FIAPP, którego siedziba znajduje się w Warszawie, przesłał do prezydenta Francji depeszę protestacyjną następującej treści:

„Do Prezydenta Republiki Francuskiej.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych i Uczestników Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu protestuje jak najenergiczniej przeciwko haniebnemu dekretowi rządu francuskiego, zabraniającemu działalności na terenie Francji światowym

Wkład do walki o pokój

We wszystkich diecezjach Ziemi Zachodnich dokonano już wyboru wikariuszy kapitulnych, którzy objęli stałe władanie hierarchią kościelną swojego terenu. Dopiero ważnego aktu, który wypływał jako jasna i oczywista konsekwencja powrotu tej części kraju do ojczyzny, oraz zawarcia układu o ustaleniu granic między Rządem R. P. i rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Stan faktyczny wymagał już od dawna — by wreszcie także i władze kościelne uznały Ziemię Zachodnią za trwałą i integralną część Polski.

Rozumiał każdy uczciwy Polak, że sytuacja jest raczej osobliwa, gdy w części kraju biskupami „de iure” są dawni zwolennicy hitleryzmu, lub w każdym razie zacięci wrogowie naszego narodu, a polskie władze kościelne spełniają swoje obowiązki tylko jako „vicarium substitutum”. Dziwilo katolików polskich, że polski Episkopat żadnej nie przejawiał aktywności, by ten sprzeczny z interesem kraju a także Kościoła stan usunąć. Początkowo sądzono, że to tylko naprawde „tymczasowo”, a uregulowanie tej kwestii jest zagadnieniem najwyższej misji. Społeczeństwo uzbroiło się w cierpliwość, ale bezskutecznie. Wszystko pozostało po staremu.

A więc: po dawnemu istnieją tymczasowi administratorzy apostołscy i po dawnemu niemieccy „rzeczywisci” duszpasterze krzewili po Niemczech Zachodnich z ambon i w „Aussiedlungsvereinen” jad szowinizmu przeciwko Polsce używając argumentów o „nieprzerwanym i prawnym duszpasterstwie”.

Społeczeństwo polskie z radością przywitało decyzję Rządu R. P., która odebrała wszelką podstawę wspomnianym, obłudnym argumentom przeciwko naszemu istnieniu nad Odrą i Nysą. Świadczą o tym liczne wypowiedzi księży z terenu woj. poznańskiego, zielonogórskiego, przedstawicieli mas katolickich, świadczą podejmowane przez ludność rezolucje, w których obok zadowolenia z ustabilizowania władz kościelnych na Ziemiach Zachodnich, znajdujemy wyrazy potępienia polityki Watykanu, polityki godzącej w całość naszych granic.

Stanowisko kurii rzymskiej, w której dominującą rolę odgrywają przedstawiciele kleru niemieckiego, budzi powszechne oburzenie polskiego społeczeństwa. Zresztą nie pierwszy raz rzymskie władze Kościoła występują przeciwko Państwu Polskiemu. Powtarza się historia popierania Krzyżaków, powtarza się historia faworyzowania biskupów Magdeburga, powtarza się dlatego, że zią tradycją kurii rzymskiej jest popieranie tyranów i możnowładców. Tradycja ta zostaje zachowana w czasach teraźniejszych, bo Watykan stał się nieukrywającym „ręcznikiem” interesów imperializmu amerykańskiego.

I właśnie w interesie amerykańskich imperialistów sprzymierzonych z zachodnio-niemieckimi podżegaczami do wojny, usiłował Watykan zachować „tymczasową administrację kościelną” na Ziemiach Zachodnich. Musimy sobie z tego jasno zdawać sprawę — że ten wrogi stosunek do Państwa Polskiego wynikał z sojuszu z dolarowymi władzami, że z ich rozkazu i w ich interesie był podtrzymywany.

Ksiądz Julian Bałoś z Witoszyna w woj. zielonogórskim stwierdził w swojej wypowiedzi, że zniesienie tymczasowej administracji kościelnej jest dużym wkładem do walki o pokój. Jest to niezbita prawda. W ten właśnie sposób odbieramy zachodnim imperialistom argumenty do kwestionowania zachodniej granicy naszego kraju — granicy pokoju w Europie.

JANUSZ LIKOWSKI

Nowe ogniwo w walce o pokój

Proboszcz parafii Witoszyn pow. Żagań, ks. Julian Bałoś, jako jeden z pierwszych powitał z uznaniem i radością zarządzenie Rządu R. P. o zniesieniu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

— Piąty rok — powiedział ks. Bałoś — eprawuję już obowiązki duszpasterskie w parafii Witoszyn. Przez cały ten czas ani razu nie przyszło mi na myśl, że pracuję na jakiejś placówce tymczasowej. Pomijając prace dokonane nad wyremontowaniem kościoła tak, aby najlepiej służył na użytek ludu polskiego — często wskazywałem swoim parafianom i teraz to samo mówię:

— Ziemię Zachodnią, wbrew knowaniom wrogów Polski, wbrew temu co głoszą szowiniści zachodnio-niemieccy i ich mocodawcy — są na zawsze ziemią polską. Na Ziemiach Zachodnich nie ma i nie może być w żadnej dziedzinie tym-

czasowości, tak w sprawach państwowych, jak i w administracji kościelnej.

Ks. Bałoś jest z zarządzenia Rządu R. P. o zniesieniu tymczasowości w administracji kościelnej i wprowadzenia w duszpasterstwo nowych ordynariuszy diecezjalnych na Ziemiach Zachodnich szczególnie zadowolony. Ziściły się wreszcie jego i wszystkich innych księży nągoręte pragnienia: zniesiona została tymczasowość, która dawała wrogom Polski możliwość szkalowania Jej, która była wodą na młyn tych, którzy marzą o nowej wojnie.

Zniesienie tymczasowości w administracji kościelnej na naszych Ziemiach Zachodnich — mówi z naciskiem ks. Julian Bałoś — to nowe ogniwo w walce o pokój. (sb)

Stany Zjednoczone szantażują INDIE

NOWY JORK (PAP). Redaktor „Daily Compass” Tackerey, komentując odmowę USA wysłania żywności do Indii, jeżeli Indie nie podporządkują się dyktatorowi amerykańskiemu w ONZ, pisze m. in.: „Decyzja komisji spraw zagranicznych senatu amerykańskiego, która postanowiła odroczyć rozpatrzenie projektu ustawy w sprawie wysyłki żywności do Indii, jest czymś gorszym niż szantaż. Odmawia ona bowiem pomocy żywnościowej głodującej ludności tylko dlatego, że nie można kupić w ten sposób niezależności rządu Indii.

Zawiadamiamy naszych Czytelników, że od dnia 1 lutego 1951 r. nasz radca prawny udziela bezpłatnych porad prawnych dla świata pracy, w gmachu redakcji — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. I piętro w każdy wtorek i piątek od godz. 17 do 19.



Podniesienie wydajności z hektara hasłem tegorocznej akcji siewnej

Popołudniowe posiedzenie narady produkcyjnej wojewódzkiego aktywu rolnego, jaka odbyła się w dniu 30 ub. m. w Poznaniu było poświęcone dyskusji i stało się przebiegiem prac i wysiłków, jakie wiążą się z tegoroczną akcją siewną w naszym województwie. Jako ostatni zabrał głos, przybyły specjalnie na naradę minister rolnictwa Dąb-Kocioł, a podsumowanie dyskusji dokonał przewodniczący WRN — Włodzimierz Mlgoń.

WSPÓLZAWODNICTWO Z BYDGOSZCZĄ

Oprócz lokalnych zobowiązań i wezwań do współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi gminami i powiatami uczestnicy narady postanowili wezwać do współzawodnictwa w przeprowadzeniu wszystkich faz wiosennej akcji siewnej — województwo bydgoskie.

Na zakończenie konferencji uczestnicy jej uchwalili wystąpienie do Prezydenta Bieruta listu, w którym aktywnie rolnicy województwa poznańskiego, PGR, spółdzielnie produkcyjne, gromady wiejskie, traktorysty itd. zobowiązują się wykonać tegoroczną akcję siewną sprawnie, terminowo i planowo.

ZMOBILIZOWAĆ MASY CHŁOPSKIE

Wśród głosów w dyskusji na szczególne wyróżnienie zasługujące wystąpienie prezesa zarządu wojewódzkiego ZSch Czesława Kaczora, który analizując błędy zeszłorocznej akcji siewnej wskazał na niedostateczną mobilizację mas chłopskich do tego zadania. Również plany dla poszczególnych gmin i gromad dostarczono zbyt późno i dlatego zdarzało się, że były one często niedostatecznie rozpracowywane.

Jednym z głównych zadań obecnego etapu przygotowań do akcji siewnej jest upolitycznienie mas chłopskich i pełne zmobilizowanie ich przez zapoznanie każdego chłopca nie tylko z planem własnym i najbliższych sąsiadów, ale również z planem całej gromady.

JAK PODNIEŚĆ WYDAJNOŚĆ

Jeden z dyskutantów — Stefan Walczak, b. przewodniczący spółdzielni w Bielawach, awansowany obecnie na stanowisko agronoma powiatu leszczyńskiego omówił sposoby podniesienia wydajności pracy podczas wiosennej akcji siewnej. Jako uczestnik wycieczki do Związku Radzieckiego przy-

Pomimo kilku interesujących wystąpień przeprowadzona na naradzie dyskusja nie stała na tak wysokim poziomie, jak na innych podobnych zjazdach aktywiistów chłopskich. Przede wszystkim wypowiedziało się w niej zbyt mało dyskutantów, za mało było bezpośrednich odgłosów z terenu, głosów chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych itp. Nie zabrała również głosu ani jedna z obecnych na sali kobiet.

PRZEMOWIENIE MIN. DĄB-KOCIOŁA

Na zakończenie dyskusji minister Dąb-Kocioł w dłuższym przemówieniu stwierdził, że głównymi przyczynami niedostatecznego rozwoju gospodarki rolnej w Polsce jest konserwa-

tyzm i stare przyzwyczajenia oraz brak doświadczeń.

— Musimy nauczyć się opanowywać przyrodę — powiedział Minister. — Potrzeba nam więcej wielkopolskich Mazurów abyśmy mogli nadażyć za przemysłem.

Hasłem tegorocznej kampanii siewnej jest powszechne zwiększenie wydajności z 1 ha. W planie 6-letnim musimy na tym polu dogonić inne kraje demokracji ludowej i podnieść dotychczasową średnią wydajność — 13 q z ha na 21 q. Postęp ten musi się odbywać stopniowo, poczynając już od bieżącego roku.

WYKONAMY ZADANIE

Dokonując podsumowania dyskusji przewodniczący WRN — Wł. Mlgoń zapewnił ministra rolnictwa w imieniu wszystkich zebranych, że woj. poznańskie zmobilizuje wszystkie swoje siły, że sprawnie i terminowo wykona tegoroczną akcję siewną i podobnie jak w ub. roku wykona plan w ponad 100%.

W tegorocznej akcji siewnej państwowa administracja rolna w woj. poznańskim oprze się przede wszystkim o biedotę wiejską i szybciej niż w innych latach rozprowadzi kredyty, nawozy sztuczne i ziarno siewne. (st)

Dalszy wzrost cen w AUSTRII

WIEDEN (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że z dniem 1 lutego ceny obowiązuje i wyrobów skórzanich zostają w Austrii podwyższone od 25 do 30%.

Wynik konkursu na utwór satyryczny

Ogłoszony przez Zw. Literatów Polskich w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki konkurs na mały utwór satyryczny, został w tych dniach rozstrzygnięty.

Jury konkursu pod przewodnictwem St. R. Dobrowolskiego przyznało nagrody następującym autorom:

Za wiersz — I nagrodę Janowi Brzechwie, łącznie za dwa utwory: „Apostrofa” i „Plakaty”; II nagrodę Januszowi Minkiewiczowi łącznie za dwa utwory: „Wizyta” i „Kardynalska serenada”; III nagrodę przyznał — Jerzemu Jurandotowi — za utwór „Mówcy”; Antoniemu Marianowiczowi za utwór „Płacz”; Włodzimierzowi Słobodnikowi za utwór „Druga ballada”.

Za piosenkę — sąd konkursowy postanowił nie przyznać I i II nagrody, trzecie nagrody

natomiast otrzymali: J. Jurandot za utwór „O jednym Ignacym Pliszce i jego rodzinie” oraz A. Marianowicz za utwór „Ca magnola”.

Za felieton-humoreskę — I nagrodę przyznano Stefanowi Wiecheckiemu (Wiechow) za utwór „Byłem marynarzem”, drugie nagrody otrzymali: Wiesław Brudziński za utwór „Dwa sprawozdania” oraz Stefania Grodzienka za utwór „Jeden za wszystkich”, Trzecie nagrody przyznano Mieczysławowi Dołędze za utwór „Trasa W-Z” oraz Anatolowi Potemkowskiemu na utwór „Kuchynka z Gólkowa”.

Za skecz — sąd konkursowy postanowił nie przyznać I i II nagrody. Trzecią nagrodę otrzymał S. Grodzienka za utwór „Opinia”.

W dziale monologu — sąd konkursowy nie przyznał żadnej nagrody.

202 nowych traktorzystów

W ostatnich dniach w Ośrodku Szkoleniowym TOR w Gorzowie odbyło się uroczyste zakończenie kursu dla traktorzystów, delegowanych przez Okręg PGR Szczecin, Szczecinek, Bydgoszcz, Poznań, Ostrowo, Warszawa, Lublin, Gdańsk, Przemysł i Gorzów. Kurs ukończyło 202 traktorzystów. Przymusami zostali ob. ob. Walecki, Sikora i Sledz.

W dniu 28 stycznia br. rozpoczął się nowy 2-miesięczny kurs, na który przyjęto znowu ponad 200 uczniów z całej Polski. (wj)

Tysiąc kolejarzy argentyńskich przed sądem wojennym

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Buenos Aires, rząd argentyński za pomocą drakońskich metod stłumił strajk kolejarzy, którzy po raz trzeci w ciągu ostatnich kilku miesięcy rzucili pracę, domagając się spełnienia swych słusznych żądań.

W celu stłumienia strajku władze argentyńskie wydały faszystowski dekret o tzw. „mobilizacji kolejarzy”, zwolnili z pracy przeszło 4000 strajkujących i aresztowali około 1000 kolejarzy, w tej liczbie wszystkich członków komitetu strajkowego.

Wszyscy aresztowani mają stanąć przed sądem wojennym.

Zwycięstwo Stalingradu

Kiedy Hitler uderzył na Związek Radziecki, przewidywał podobnie, jak jego sztab i „doradcy” — zakończenie wojny w okresie dwóch miesięcy. A w 3 lata później, w lutym 1943 roku, kazał ogłosić narodową żałobę...

Była to nie tylko żałoba po setkach tysięcy poległych żołnierzy Wehrmachtu, po straconych 35 doborowych dywizjach, była to żałoba po zdruzgotanych planach panowania nad światem, po zawiedzionych rachubach na zdławienie wszelkich ruchów wolnościowych, na przekształcenie świata w obóz niewolników wielkiego kapitału.

„Stalingrad musi być zdobyty za wszelką cenę!” — taki rozkaz padł z kwatery głównej Hitlera. Miasto miało stać się kluczem do nafty Kaukazu i przemysłu Uralu, jego zdobycie oznaczać miało przecięcie dróg komunikacyjnych Moskwy, przerwanie frontu południowego, rozłupanie na dwie części radzieckiej siły zbrojnych.

„Godziny Stalingradu są policzone” — grzmiał komentator wojskowy berlińskiego radia. Hitler się spieszył, bo w zacieklej walkach frontowych, wspomaganych przez partyzantkę na tyłach, wyczerpały się jego rezerwy ludzkie i potencjał wojenny.

Bitwy trwały sześć i pół miesiąca. Hitlerowskie zgrupowanie szturmowe piechoty, broni pancernej i kawalerii, nie mogło w przeciągu 4 miesięcy zdobyć tego miasta ruin, w którym każda piwnica, każde rurowisko były twierdzami.

19 listopada — niespodziewana, jak grom — ruszyła kontr-offensywa. Niespodziewana dla wrogów i anglosaskich „obserwatorów”, lecz przygotowana od dawna przez dowództwo Armii Czerwonej, oczekiwana i upragniona przez narody radzieckie, przez wszystkie uciskane, prześladowane, pragnące wolności narody świata.

W pierwszym rzucie kontr-offensywy armia hitlerowska straciła 95 tysięcy zabitych i rannych; 72 tysięcy żołnierzy

wzięto do niewoli. Dwadzieścia dwie dywizje — 300 tysięcy ludzi — znalazło się w „kotle”...

Podczas gdy wojska frontu dońskiego, stalingradzkiego i pld.-zachodniego spychały otoczonych Niemców w kierunku miasta, inne jednostki radzieckie skierowały natarcie w stronę wielkiego łuku Donu, rozbijając w zwycięskiej ofensywie wojska rumuńskie, włoskie i niemieckie, a następnie grupę Mannsteina. Ostatnie nadzieje Paulusa dowódcy wojsk hitlerowskich pod Stalingradem, na pomoc — zawiodły.

Dnia 2 lutego dowódca frontu dońskiego, gen. Rokossowski i marsz. Woronow zameldowali Stalinowi: „Wykonując Wasz rozkaz, wojska frontu dońskiego o godzinie 16 dnia 2 lutego 1943 roku, zakończyły rozbięcie i likwidację nieprzyjacielskiego zgrupowania pod Stalingradem.”

IV i VI armia niemiecka przestały istnieć. Najbardziej wysunięte punkty hitlerowskiej ofensywy, najlepiej wyposażone technicznie siły militarne zostały zmiecione z zachowawczy wojennej. „Stalingrad był zmierzchem armii niemieckiej” — tak określił Stalin znaczenie tej bitwy.

Rozpoczął się odwrót. W ciężkich walkach Armia Czerwona zwalniała, pędził po piędzi, swe ziemie ojczyste, oswobodziła ziemie Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i innych narodów. Zwalniając te kraje od okupanta, umożliwiła w nich objęcie władzy ludowej, budowę państw sprawiedliwości społecznej.

Więść o zwycięstwie oręza radzieckiego pod Stalingradem przedarła się przez granice wszystkich krajów, podtrzymywała i krzepiała ona wiarę w niedalekie zwycięstwo uciskane ludy, dodawała sił w walce powstańcom i partyzantom.

Zwycięstwo pod Stalingradem było wyrazem wspaniałego bohaterstwa żołnierzy radzieckich, poświęcenia, żelaznej wytrwałości i entuzjazmu, jakie wyrosnąć mogą tylko z bezgranicznej miłości socjalistycznej

ojczyzny, z wiary w słuszność sprawy, o którą się walczy.

Zwycięstwo stalingradzkie było wynikiem niezwykle mądrej strategii stalinowskiej. Główny jej element stanowiła zasada aktywnej obrony, obrony, której celem jest nie tylko utrzymanie pozycji, lecz przede wszystkim konsekwentne, przemyślane przygotowanie warunków dla przyszłej, zwycięskiej ofensywy.

Aktywna obrona zmierza do tego, by wroga osłabić, zdemoralizować, wyniszczyć, a następnie zadać mu decydujący cios. Na zwycięstwo spod Stalingradu złożyły się bohaterstwo żołnierza, geniusz strategii radzieckiej, a przede wszystkim ustrój Związku Radzieckiego, ustrój socjalistyczny.

Wysoka technika radziecka i dobre zaopatrzenie armii były ważnymi czynnikami zwycięstwa nad hitleryzmem, mającym do dyspozycji zasoby materialne prawie całej Europy.

Podstawową dźwignią miążącego zwycięstwa radzieckiego nad faszystem hitlerowskim było niezawodne, jednolite współdziałanie zaplecza z frontem. Mimo przejściowej utraty bogatych i przemysłowych terenów zachodnich i środkowych, gospodarka radziecka rozwijała się w czasie wojny ze spotęgowaną siłą, dostarczając frontowi wszystkiego, co mu było potrzebne do zwycięstwa. Więcej nawet, nie przzerwano w czasie wojny budowy wielkich obiektów dla celów pokojowych.

Człowiek radziecki, kochający ponad wszystko swój kraj — traktował każdą wykonywaną przez siebie pracę na zapleczu, jako zadanie bojowe. Każdy pracownik był żołnierzem, walczącym przy swym warsztacie o zwycięstwo na froncie — i to było jednym z podstawowych źródeł zwycięstwa kraju socjalizmu.

Tych sił nie przewidział Hitler, nie przewidzieli ich także „sprzymierzeńcy” anglosascy, zwlekający z „drugim frontem” w błogiej nadziei, że Związek

122 NOWE KOMITETY założycielskie

spółdzielni produkcyjnych w województwie poznańskim

W miesiącu styczniu br. zostały zorganizowane w woj. poznańskim 122 dalsze komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnych, w wyniku czego liczba spółdzielni na naszym terenie wzrosła poważnie, zbliżając się do liczby — 500.

Zadaniem komitetu założycielskiego, wybieranego przez gromadę spośród najbardziej aktywnych jej mieszkańców jest podjęcie i przeprowadzenie wstępnych prac, niezbędnych dla założenia spółdzielni produkcyjnych. Komitety założycielskie otrzymują pełną pomoc i opiekę od komitetów gminnych PZPR, a w razie potrzeby również od komitetów powiatowych.

Powstanie tak poważnej ilości komitetów założycielskich spółdzielni produkcyjnych w ciągu jednego miesiąca jest dowodem coraz szerszego zrozumienia przez chłopów małej i średniorolnych wyższości gospodarki uspołecznionej nad gospodarką indywidualną oraz przykładem właściwego oddziaływania już istniejących spółdzielni. Uwidoczniło się to szczególnie na przykładzie pierwszej uspołecznionej gromady w pow. kaliskim — Garbów, w której powstały obecnie nowe komitety założycielskie.

Najwięcej komitetów założycielskich powstało w powiatach: Oborniki — 14, Środa — 12 oraz Gostyń i Szamotuły po 7. (st)

Studenci Szkoły Inżynierskiej potępiają zbrodnię wolską i protestują przeciwko faszystowskim metodom rządu francuskiego

I protestują przeciwko faszystowskim metodom rządu francuskiego

W ostatnich dniach odbyły się na wszystkich wydziałach Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu masówki, podczas których licznie zgromadzeni studenci, tak zrzeszeni jak i niezrzeszeni, dali wyraz swemu oburzeniu z powodu szczegółów zbrodni wolskiej, ujawnionych na procesie krakowskim. Liczni studenci w dyskusji potępiali jak najostrzej sprawców oraz inspiatorów zbrodni. Sprawa ta boli nas szczególnie — podkreślano — bo tymi, którzy ulegli wrogiej propagandzie była politycznie nieświadoma młodzież.

W uchwalonych rezolucjach młodzież SI domaga się:

Napiętnowania przez Episkopat Polski inspiatorów i przywódców zbrodni wolskiej; wydania wszystkim księżom instrukcji zakazującej utrzymy-

wania jakichkolwiek stosunków z podziemiem reakcyjnym; zastosowania sankcji w myśl prawa kanonicznego wobec tych księży, którzy w jakikolwiek sposób naruszyli treść porozumienia Rządu z Episkopatem.

W dniu 31 I 1951 roku studenci Szkoły Inżynierskiej w wielkiej masówce zaprotestowali przeciwko faszystowskim metodom rządu francuskiego, który wydał niezgodne z prawem międzynarodowym dekrety, zakazujące działalności SFMD, SFKD i SFZZ. Po referacie kol. Wichtowskiego, w którym zdemaskował on nieuczynną politykę rządu francuskiego, pozostającego na usługach amerykańskich imperialistów, młodzież Szkoły Inżynierskiej uchwaliła rezolucję, w której m. in. czytamy:

My, młodzież Polska, zrzeszona w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, głęboko odczuliśmy haniebną decyzję rządu francuskiego, stosującego metody faszystowskiego ucisku przeciwko organizacjom walczącym o pokój światowy i sprawiedliwość społeczną. Wydając te haniebne dekrety, rząd Plevena depcze prawo międzynarodowe, gdyż światowa organizacja młodzieżowa jest uznana przez ONZ.

Protestując przeciw tym nieczynnym poczynaniom, domagamy się cofnięcia decyzji i przywrócenia naszej organizacji prawa pracy i rozwoju na terenie Francji.

Rezolucję podpisało kilkuset studentów SI.

Tadeusz Galecki korespondent „Głosu”

Ks. Jan Cymanowski nowym wikariuszem kapitulnym Diecezji Gdańskiej

Jak podajemy w numerze dzisiejszym naszego pisma, wybrani zostali w tych dniach w myśl odnośnych przepisów kanonicznych stali ordynariusze diecezji na Ziemiach Odzyskanych. M. in. wikariuszem kapitulnym Diecezji Gdańskiej: wybrany został członek rady diecezjalnej ks. Jan Cymanowski. Poniżej zamieszczamy życiorys nowego wikariusza:

Wikariusz Kapitulny Diecezji Gdańskiej ks. Jan Cymanowski urodził się 25 sierpnia 1888 r. w Głubczynie, pow. Złotów na Pomorzu jako syn wiejskiego nauczyciela. Początkowo nauki pobierał w szkole powszechnej w Głubczynie. Po ukończeniu gimnazjum w 1910 roku w Chojnicach, rozpoczął studia teologiczne w Seminarium Duchownym w Pelplinie, gdzie w 1914 roku otrzymuje święcenia kapłańskie. Do roku 1939 ks. Jan Cymanowski pozostał wikariuszem parafialnym w Głubczynie, a później proboszczem m. in. w następujących parafiach diecezji chełmińskiej i gdańskiej: Czersk, Gdańsk Grudziądz, Lubawa, Działdowo, Turowo, Kleszczewo, Dąbrowka i Pszczółki. W ostatnich latach ks. Jan Cymanowski pełnił obowiązki proboszcza parafii Brentów, następnie zaś parafii św. Franciszka w Gdańsku i jednocześnie rady kurii biskupiej w Oliwie.

„Prości ludzie znają mordcę, prości ludzie odetną mu ręce”
Wacław Kępa

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

wychowuje nowego człowieka

Przed paru dniami odbył się w Zielonej Górze dwudniowy zjazd kierowników wszystkich oddziałów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz kierowników szkół prowadzonych przez te oddziały. Zjazd miał na celu omówienie planów pracy na przyszłość w związku z powstaniem dyrekcji okręgowej TPD, obejmującej swym zasięgiem obszar województwa zielonogórskiego.

Obrodam przewodniczył kierownik oddziału ogólnokształcącego Wydz. Oświaty przy Prez. WRN — ob. Pietrzak.

Wizytator Zarz. Główn. TPD — ob. Konopka naświetlił zadania placówek i szkół Towarzystwa. Szkoły TPD zdaniem mówcy zgodnie z zasadami materializmu dialektycznego mają wychować człowieka nowego, wolnego od przesądów i zabobonów, idącego drogą postępu. Uczniowie tych szkół muszą być przepełnieni duchem socjalistycznej moralności, opanowani szerokim światopoglądem naukowym. To też zarówno akcja nauczania jak i wychowawcza powinny tworzyć ściśle związane z sobą jednolite zagadnienie. Każda lekcja obok momentów wybitnie dydaktycznych powinna posiadać także podejście wychowawcze, a rzeczowa treść wykładów konfrontowana winna być ze współczesną socjalistyczną rzeczywistością, aby stała się formą upolitycznienia młodzieży. Wprowadzone zostaną tzw. „godziny wychowawcze” przeznaczane na swobodne dyskusje wychowanków na obrane aktualne tematy i zebrania samorządu uczniowskiego.

Referent wskazał następnie na konieczność zainteresowania uczniów bibliotekami szkolnymi i lekturą, zwłaszcza klasami młodszymi. Gazetki ścienne poszczególnych klas zaopatrzyć należy w specjalną rubrykę dla omówienia najnowszych wydawnictw, w które zaopatrzona została biblioteka szkoły. Przez lekturę bowiem rozszerza się światopogląd młodzieży. W czasie godzin wychowawczych można również przeprowadzić dyskusje uczniowskie nad przeczytanymi książkami.

Opierając się na doskonałych wynikach radzieckich pedagogów kolektyw nauczycielski po-

winien współpracować usilnie i w życiu wychowanków opiekować się na szkolnych organizacjach młodzieżowych.

Rzecz jasna, iż rodzima reakcja i niepostępowy odłam kleru pragną utrudnić, ażebykolwiek bezskutecznie, realizację programu jaki za cel postawiło sobie TPD. Dotychczasowa praktyka jednak wykazała, iż ogół młodzieży jest odporny właśnie dzięki wyrobieniu sobie szerokiego horyzontu postępowego światopoglądu na życie.

Jako wytyczne na najbliższy okres pracy referent wskazał na konieczność przejścia do ofensywy ideologicznej, wzmocnienia pracy wychowawczej drogą współdziałania z organizacjami młodzieżowymi.

W dyskusji nad referatem zabierali głos nauczyciele. Ob. Bendkowski z Sulechowa podniósł znaczenie wychowawcze tzw. „narad produkcyjnych” uczniów odbywanych co tydzień przez wszystkie klasy. Ob. Herma z Gorzowa stwierdził, iż rekrutacja młodzieży do

Zamiast knajpy poradnia lekarska dla dzieci

Przy placu Sojuszu Polsko-Radzieckiego w Kościance istniała do niedawna restauracja. W zdymłonej, wypełnionej oparami alkoholu knajpie siedzieli opilcy, racząc się „czystą”.

Obecnie knajpa została zlikwidowana. Na jej miejscu urządzono Poradnię lekarską dla dzieci. Jasne, czyste lokale służą będąc odciążeniem najmłodszym obywatelom.

W najbliższej przyszłości poradnia otrzyma własny rentgen, a liczba personelu powiększona zostanie do 3 lekarzy i 4 pielęgniarek. (jók)

szkoły TPD została na terenie tego miasta, poparta przez robotników. Ob. Strzelecki z Gorzowa podkreślił wartość aktualnych dziesięćminutowek klasowych, ob. Kania omówił zaś zagadnienie harcerek.

W dalszym ciągu narady ob. Kaczyński wygłosił referat na temat walki o lepsze wyniki nauczania w szkołach TPD, zaś ob. Marcinkian o świetlicach przyszłolnych. Również i powyższe referaty wywołały ożywioną dyskusję, która uzupełniła wytyczne przyszłej pracy.

Warunki remontów zabudowań wiejskich winny ulec poprawie

Stan zabudowań wiejskich, tak gospodarczych jak i mieszkalnych ma doniosły wpływ na rozwój gospodarki rolnej. Jeżeli stan zabudowań jest zły i budynki z różnych przyczyn niszczone, to bez względu na to, czy stanowią one własność prywatną czy państwową, traci na tym poważnie majątek narodowy. Problem remontów zabudowań wiejskich został w zasadzie uregulowany zarządzeniem Ministra Administracji i Ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych z dnia 22 VI 49.

W myśl tego zarządzenia w wypadku złej woli przy uchylaniu się od przeprowadzania remontów i powodowania tym samym dalszego niszczenia budynków, winny być wyciągane konsekwencje przewidziane przepisami karnymi prawa budowlanego wzgl. prawem o wykroczeniach. Z zarządzeniem tym nie poszło niestety w parze planowanie zaopatrzenia wsi czarnkowskiej w materiały budowlane na przeprowadzenie objętych zarządzeniem remontów zachowawczych. Przydział bowiem materiałów budowlanych a głównie cementu, drewna i papy na wieś obejmował prawie wyłącznie budowy i remonty przewidziane w planie inwestycyjnym. Wytworzyła się więc poważna dla chłopów i Państwa sytuacja. Wiele zabudowań

„Brygady szturmowe” w liceum sulechowskim

Liceum Pedagogiczne w Sulechowie należy do rzędu tych szkół, których młodzież doceniając należyte dążenie marksistowskiego światopoglądu, zdążyła samorzutnie do wprowadzania nowych socjalistycznych form nauki i wychowania. Najwymowniejszym dowodem tego jest fakt wniesienia petycji podpisanej dobrowolnie przez ogół wychowanków, upraszczającej władze szkolnej o nadanie zakładowi typu szkoły TPD, a więc uczelni świeckiej o programie nauczania opartym na najnowszych zdobyciach nauki socjalistycznej w pedagogice.

Wychowankowie samorzutnie za zgodą dyrekcji wprowadzili w poniedziałki każdego tygodnia wspólne dla wszystkich klas szkolne narady robocze. Podczas tych zebrań w auli ogół uczniów omawia zagadnienia współzawodnictwa w nauce i zachowaniu przeprowadza krytykę klas opieszalszych i kolegów czy koleżanek zamierzających się w pójności, wysłuchuje samokrytyki oraz dyskutuje nad aktualnymi problemami życia uczniowskiego. Tematem jednej z ostatnich odpraw była sprawa zbiórki podarunków dla koreańskich rówieśników, która na terenie uczelni dała bardzo dobre wyniki. Dzięki naradom roboczym wśród uczniów przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego wyrabia się poważny zastęp aktywistów, wysoce uświadomionych społecznie.

Aktywność klasowa w kilku oddziałach wprowadziła współzawodnictwo w zwalczaniu uczniowskiego bumelanctwa. W wyniku tego absencji wychowanków na lekcjach czy zajęciach praktycznych jak i świetlicowych spadła do zera.

Jako nowy ruch zainicjowane zostały przez uczniów i uczennice klasy czwartej „brygady szturmowe”. Członkowie tych brygad począwszy od dbałości o czystość pomieszczeń szkolnych rozwój życia organizacyjnego, wzorowe zachowanie aż po wyniki nauczania usuwają w życie szturmowym tempie wszystkie wyciągające się przeszkody i trudności. Każdy rzeczowy projekt jest przez „szturmowców” sprawnie realizowany. W ruchu powyższym współdziałała zgodnie ZMP-owcy i harczerki łącznie z kolegami niezrzeszonymi. W chwili obecnej „brygady” powstają także w innych klasach, których młodzież uchwalała przystąpienie do owej akcji i szlachetną rywalizację w jej ramach.

Bo dewiza „Naprzód w zwycięskim marszu do socjalizmu” jest najżywniejszym hasłem tej szkoły.

Mieczysław TurSKI

S. F. O. S. to odbudowa Warszawy i Kraju — to utrwalenie pokoju

KRONIKA LUTY

PIĄTEK Maril | Słońce w.: 7.56 zach.: 16.37 Księżyc w.: 3.35 zach.: 10.37

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Dyżurni pełni: Szpital Państw. im. Pawłowa (tel. 40-04)
Poj. i tow. P. C. K. — 666, 6667
Straż Pożarna — 1238 i 7777
Komenda Milicji Obyw. — 6891

Dzielnie pracują kobiety wiejskie

Jedną z najlepiej pracujących rad kobiecych w pow. zielonogórskim jest Rada w Raculi. Kobiety tej gminy biorą udział w pracy grup kierowniczych i producentów.

Również Gminna Rada Kobiectw w Zablociu (pow. zarski) wykazuje dużą aktywność. Zorganizowała ona szereg kół gospodyń wiejskich. (mia)

Książka zażaleń „GŁOSU”

W naszej Redakcji z zielonogórskiej stary inspektor Rady Państwa złożył zażalenie na nieuprzejmość obsługi w gospodzie PSS nr 1 w Zielonej Górze przy ul. Sikorskiego. Według jego oświadczenia w ubiegłym tygodniu o godz. 20,05 wstąpił do tej gospody PSS celem spożycia kolacji, którą zamówił natychmiast po zajęciu miejsca przy stoliku. O tej samej porze na sali pojawiła się wytwornie towarzysząca, która to samo danie otrzymała po 15 minutach, gdy delegat z Warszawy zamawiający znacznie wcześniej, otrzymał danie dopiero o godz. 21,55 i to po interwencji u kierownika zakładu. Zwroćenie się kilkakrotnie do kelnerki ob. Kamerman, orogancko odpowiadającej i omijającej stolik gościa, nie przyniosło skutku.

Nieprzyjemny ten fakt przyniósł dużo wstydu dla Gospody PSS nr 1 i dla — nieuprzejmej ob. Kamerman. (mia)

Pracownicy poszukiwani

Sekretarza Liceum zatrudni zaraz na bardzo dobrych warunkach Dyrekcja Państwowego Liceum Pedagogicznego w Ośnie, pow. Rzepin. Warunki do omówienia na miejscu. Reflektujemy tylko na siły fachowe. K208

Pierwszorzędny krawiec — spodniarz potrzebny Rzemieśnicza Spółdzielnia Pracy Krawców, Poznań, Ratajczaka 8. K212

Kierownika Działu Produkcji, oraz pracowników obeznanych z produkcją poszukuje natychmiast do Zakładu w woj. poznańskim Centrala Spółdzielczo Państwowa. Zgłoszenia Libelta 10. — Dział Personalny. K223

CO DZIŚ I JUTRO W OŚNIE

TEATRY

WIELKI — dziś o godz. 18.30 — „Borys Godunow” M. Musorgskiego. Jutro o godz. 19 — „Madame Butterfly” G. Pucciniego.

POLSKI — dziś o godz. 19 — „Hamlet” W. Szekspira. Jutro o godz. 19 — jedno z najgłośniejszych dzieł współczesnej literatury radzieckiej: „Lubow Jarowa” Konstantego Treniewa, w przekładzie Stanisława Marczak-Oborskiego. Reżyseria Tadeusza Muskata. Dekoracje Tadeusza Kantora. Kierownictwo muzyczne: Stanisław Renz.

NOWY — dziś i codziennie o godz. 19 — „Szeptyli zaulek” B. Shaw’a.

KOMEDIA MUZYCZNA — dziś i codziennie o godzinie 20 „Igraszki trafu i miłości” P. Marivaux.

MŁODEGO WIDZA — dziś i jutro o godz. 18 „Królowa śniegu”.

KINA

APOLLO — o godz. 15 17.30 i 20 „Pierwszy start”.

BALTYK — o godz. 16, 18 30 i 21 „Pierwszy start”.

MUZA — o godz. 16, 18 i 20 „Antoni Iwanowicz gniewa się”.

RIALTO — o godz. 16, 18 i 20 „Swinlarka i pastuch”.

WARTA — o godz. 11 i 12 najnowszy program aktualności nr 5 o 14 i 16 „Pieśń preri”, 18 i 20 „Konstanty Zastanów”.

Radio

Piątek, dnia 2 lutego 1951 r.

PROGRAM II

(Fala Poznania 249 m)

5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 Program lokalny i aktualności Poznania; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszelchnia Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Wiadomości poranne; 8.05 Muzyka; 13.30 Audycja szkolna dla klas I—III; 13.50 Koncert; 14.30 Audycja szkolna; 14.55 Koncert soliściów; 15.30 Audycja dla dzie-

ci; 16.20 Dialog: „Ośrodki proletariackie w Wielkopolsce dawniej i dziś”; 16.35 Audycja z cyklu: „Sylwetki sławnych muzyków” pt. „Rimski-Korsakow”; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Koncert rozrywkowy; 18.00 Muzyka; 18.10 Poznański dziennik wieczorny; 18.20 Audycja dla wsi; 18.30 Muzyka rozrywkowa; 18.50 Audycja literacka pt. „Gazetki ścienne, mowa o sprawie pokoju” w oprac. Zenydy Muszcynowej; 19.20 Szoprin: Fragmenty Oratorium „Legenda o bitwie o rosyjską ziemię”; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert masowy; 21.15 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka.

W związku z zakończoną akcją zbiorczą na rzecz Uniwersytetu Ludowego i na szkoły rolnicze na terenie pow. zielonogórskiego zgodnie z obowiązującymi przepisami, podaje się do publicznej wiadomości, wynik przeprowadzonej akcji:

DOCHODY

1. Gotówka na koncie w banku	144,60 zł
2. Rozprzedaż ceg. na ter. woj. poz.	9.639,30 „
3. Rozprzedaż ceg. na ter. pow. Ziel. G.	10.797,75 „
4. Nadwyżka z rozprzed. z pow. zielg.	1,30 „
razem	20.583,45 zł

ROZCHODY

1. Na Uniwersytet Ludowy	10.386,60 zł
2. Na ośrodki szkolne Kisielin St. Letnica, Płoty	6.531,39 „
3. Na szkoły przysposobienia rolniczego	749,70 „
4. Na koszty druku i wysyłki cegiełek	1.988,91 „
5. Strata poniesiona za wysłane ceg.	225,45 „
6. Zwrot stanu początkowego na koncie	144,60 „
razem	20.583,45 zł

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Przewodniczący: (—) St. Wójcisz Stefan
kier. Wydz. Rol. i Leś.
przy P. P. R. N.

Członkowie: (—) Miłkowski Jan
przedst. Pow. Zarz. ZSCH
(—) Piotrowski Stefan
insp. Oświaty Rolniczej

Zielona Góra dnia 30 stycznia 1951 r. K217z

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Gospość lub pomoc domową gotowaniem, z świadczeniami. Warunki dobre. Poznań, Patr. Jackowskiego 50, m. 4. 1315g

Gospość uczciwa, starsza potrzebna zaraz. Poznań, Dąbrowskiego 156, m. 1. 1453g

Malarzy przyjmie zaraz I-ma Pawlak i Mikołajski, Zakład malarski. Poznań, Zwierzyniecka 6. 1440g

Pomoc do dzieci, lekkich prac domowych, przychodzi. Poznań, Grunwaldzka 23, m. 5. 1441g

Gospość starsza, samodzielna, blisko Poznania, Zgłoszenia. Poznań, Ogrodowa 2, m. 11. 1442g

Ogrodnik samodzielny, samotny, potrzebny zaraz. Zgłoszenia — Helena Chojnacka, Janowiec Wlkp. 705p

Samodzielna gospodyni potrzebna zaraz. Poznań, Winogrady 130, m. 3. 1475g

Sprzedaż

Sprzedam streptomycynę, Piekary 11, m. 2. K222

Sprzedam 2 konie i stopy, chomgias, na parę koni — Oferty Głos Wlkp. dla 1357g.

Zamiana

Trzy pokoje nowoczesne, wila Lublin, zamienię na Poznań. Oferty: Lublin 1. poste-restante 2297. 641p

Dnia 31 stycznia 1951 zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, najlepszy ojciec, brat i szwagier, śp.

Edmund Weigt
przeżywszy lat 55.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm., o godz. 14.30 z domu żałoby w Czerwonej Wsi.
W ciężkim smutku i żałobie żona z córkami i rodzina

Czerwona wieś. 1462g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej drogiej żony, najukochańszej matuli, śp.

z Wohlgetanów
Marii Rucińskiej

odprawiona zostanie msza św. w niedzielę, 4 lutego 1951, o godz. 10 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej, o czym Krewnych i Znajomych zawiadamiają

maż, córki i syn
Poznań, ul. Śniadeckich 32 m. 1. 1474g

Dnia 31 stycznia 1951 r. zmarł w wieku 78 lat

lek. wet. Ignacy Żyto

Członek Poznańskiej Okręgowej Izby Lekarsko Weterynaryjnej w Poznaniu

Cześć Jego pamięci!

Zarząd P. O. I. L. W.

K221

Dnia 31 stycznia 1951 r. zmarł

dr med. Adam Fabian
przeżywszy lat 62.

W Zmarłym tracimy kochanego kolegę i wzorowego lekarza o nieskazitelnym charakterze.

Cześć Jego pamięci!

Współpracownicy Z.L.P. i Z.U.S.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 lutego o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. 1483g

Dnia 31 stycznia 1951 zmarł nagle

Edmund Weigt
W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm., o godz. 14.30 w Czerwonej Wsi.

Pracownicy Zespołu i Gosp. Jezior Czerwona wieś 1461g

Dnia 30 stycznia 1951 zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św., mój najukochańszy i troskliwy mąż i ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

Kazimierz Horemki
przeżywszy lat 48.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 lutego, o godz. 12.50 z kaplicy cmentarza jezyckiego.

W ciężkim smutku pograżeni żona, syn i rodzina

Poznań, ul. Sadnicka 4. 1479g

Dnia 31 stycznia 1951 r. zmarł w Bogu, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, brat i szwagier, śp.

Edmund Markiewicz
odznaczony Krzyżem Niepodległości i złotym Krzyżem Zasługi przeżywszy lat 55.

W ciężkim smutku pograżeni żona, córka i rodzina

Poznań (Chwaliszewo 70 m. 12) Kostrzyn, Chojnice, Leszno

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 lutego, o godz. 15 na cmentarzu centralnym na Junikowie. Msza św. zostanie odprawiona w poniedziałek, 5 lutego, o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Małgorzaty na Śródcie. 1477g

Dnia 31 stycznia 1951 zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św., nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Eugeniusz Marian Kortus
przeżywszy lat 20.

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w sobotę, 3 bm., o godz. 9 w kościele św. Krzyża na Górczynie, po czym pogrzeb o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pograżona rodzina

Poznań, Knapowskiego 14 1452g

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcełińskiej. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70, redaktor naczelny 66-81, zastępca naczelnego redaktora 78-38, sekretariat redakcji 77-90, dział terenowy 77-68, dział listów interwencji 78-37, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 75-14 nocny (po godz. 22.00) 64-72. Delegatura „Czytelnika”: 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13.

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmujemy PPK „Ruch”. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 4.05 zł, kwartalna 12.15 zł, półroczna 24.30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisji 75-55. Nr konta V-67-14.

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-6777-10. Biuro czynne od godz. 7—16.30 w soboty od 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Błędy i niedociągnięcia FGM z 1950 roku nie mogą się powtórzyć

VII publiczną sesję Miejskiej Rady Narodowej, zorganizowaną wczoraj w auli Uniwersytetu Poznańskiego, poświęcono szczególnie analizie działalności Funduszu Gospodarki Mieszaniowej w roku 1950 oraz ustaleniu programu prac remontów kapitałnych na rok bieżący.

Akcja „RK”, mająca na celu poprawę warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, zapoczątkowana została w 1949 r. przez Ministerstwo Odbudowy. Doświadczenia uzyskane już w pierwszym okresie wskazywały jasno, że remonty należy nie tylko przyspieszyć, ale objąć nimi szerszy zakres budynków. W związku z tym dalsze prace zlecono nowopowstałemu w 1950 r. Ministerstwu Gospodarki Komunalnej.

Plan remontów na rok 1950 obejmował 768 budynków. Przeważająca część budynków — bo aż 503 — stanowiła własność prywatną. Do sektora samorządowego należało 119 budynków, państwowego — 88, spółdzielczego — 58. Ogólna kubatura tych domów o łącznej ilości 37 623 izb mieszkalnych wynosiła 4 328 963 m³. Na remonty przeznaczono sumę 17 299 410 zł.

Przy ustalaniu planu kierowano się przede wszystkim potrzebami robotniczych dzielnic miasta, przy czym o kolejności przeprowadzanych robót, decydował stan objętego remontem domu. Remonty przeprowadzały Państwowy Przemysł Miejskowy — Zakład „Owi”, Związek Spółdzielni Przemysłowych, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane i Pomocnicza Spółdzielnia Członków Cechu Budowlanego.

Uwaga, absolwenci Wszecznicy Radiowej

Absolwenci i absolwenci Wszecznicy Radiowej w wieku od lat 18 do 27, którzy posiadają wiadomości z zakresu 6 klas szkoły podstawowej i pragną w przyszłości kształcić się dalej — mogą się zgłaszać na 2-letnie Studium Przygotowawcze do Wyższych Uczelni. Przyjęcie na Studium poprzedzają egzaminy selekcyjne.

Nauka na Studium odbywa się bezpłatnie, słuchacze zaś korzystają ponadto z bezpłatnego mieszkania i całkowitego utrzymania w bursie, z podręczników oraz czasów letnich i zimowych. Dla słuchaczy wyróżniających się postępami w nauce przewidziane są stypendia. Zapisy (do dnia 28 lutego) przyjmują i informacji udzielają terenowe dyrekcje 2-letnich Studiów Przygotowawczych do Wyższych Uczelni. O warunkach zapisów informują także oddziały wojewódzkie Wszecznicy Radiowej.

Przekształcenie leśnych parków w Poznaniu w naturalne „lasy dziewicze“

W tym co powiedzieliśmy w tytule nie ma wielkiej przesady. Miejskie Zakłady Ogrodnicze dążą bowiem do stopniowego przekształcenia parków leśnych w Poznaniu w naturalne lasy, posiadające własną rotację, tzn. same się odradzające.

Większe skupiska parków leśnych zajmują w naszym mieście 1600 ha, dzieląc się na dwa zasadnicze klasy zieloni. Jeden z nich ciągnie się od Gołęcin pod Strzeszyn, drugi natomiast od Śródki przez Małą do Swarzędza. Do mniejszych rezerwatów zaliczyć należy m. in. Dębina oraz nowe zalesienia w Ławicy, Marcelinie i Naradowicach.

Parki o jakich mówiliśmy sądzi się systemem leśnym metodą stosowaną dla parków narodowych. Nie przewiduje się przy tym oczywiście specjalnej eksploatacji drewna w porównaniu do lasów. W takim systemie część roślin stanowi przedplon, druga zaś część — plon właściwy. Do przedplonu zalicza się krzewy i drzewa o drewnie raczej miękkim (z drzew typowym przedplonem jest szybko rosnąca topola), do plonu właściwego — przede wszystkim drzewa

W myśl zarządzeń MGK właściciele, względnie administratorzy domów mniej zniszczonych i nie objętych akcją RK, mogli mimo tego otrzymać odpowiednie materiały na ich naprawę. Na 1900 złożonych w związku z tym wniosków, uwzględniono 989, przydzielając poważne ilości papy dachowej, lepiku, smoły itd. Na akcję RK przydzielono m. in. 320 m³ tarcicy iglastej obrzynanej, 30 tys. dachówek, 1400 rolek papy dachowej, 5000 kg smoły, 3000 kg lepiku, 10.000 kg cementu, 1057 kg żelaza i bednarki, 303 kg blachy ocynkowanej, 6000 kg blachy cynkowej oraz 250 kg stopu lutowego.

Do końca 1950 r. ukończono remont 470 budynków o łącznej kubaturze 2 732 253 m³ z 23 704 izbami mieszkalnymi, zajmowanymi przez 39 175 osób.

W trakcie prac remontowych znajdowało się w końcu ub. r. dalszych 269 domów. Nie rozpoczęto natomiast w ogóle remontu 29 budynków.

Wpływy z tytułu wpłat na FGM za rok 1950, łącznie z dotacją MGK ustalone zostały odpowiednio na sumę 21 103 680 zł. Z kwoty tej Bank Komunalny wypłacił per 31.12.1950 r. 14 556 753 zł.

Ogólnie więc plan rzeczowy wykonano w 90%, finansowy natomiast w 67%.

W wyremontowanych budynkach oddano do dyspozycji Oddziałowi Kwaterunkowemu 57 mieszkań. W najbliższym czasie ponadto przekazanych zostanie do użytku dalszych 8 mieszkań. Warto również wspomnieć, że w ramach RK odbudowano przy ul. Kramarskiej dom mieszkalny dla pracowników Straży Pożarnej.

W akcji remontowej zanotowano szereg poważnych niedociągnięć. Ukończona w dniu 15.4. ub. r. dokumentacja techniczna wszystkich objętych planem budynków nie zawsze odpowiadała rzeczywistości. Zdarzały się np. wypadki (m. in. przy ul. Młyńskiej 12), że zamiast podłogi musiano zmieniać cały strop, gdyż belki okazywały się zbutwiełe, zagrażając życiu mieszkańcom domu.

Przy ul. Półwiejskiej 21 oraz Rokossowskiego 45, 78 i 79 natomiast zerwano dachy remontowanych domów, nie przygotowawszy uprzednio materiałów do budowy nowych. Co gorsze — przedsiębiorstwa przerwały w omawianych wypadkach remont i przerzuciły robotników na inne budowle. Domy pozostały tym samym niezabezpieczone i ucierpiały wskutek deszczy.

W budynkach przy ul. Fabrycznej 6 i Langiewicza 3 zerwano podłogę, a zanim założono nową napyłono 6 tygodni, w czasie których mieszkańcy tych domów chodzili po piasku. W domu przy ul. Mickiewicza 11/13 lekomyślnie usunięto zabezpieczenie podtrzymujące jedną ze ścian, powodując jej obniżenie. Szkodę powstałą w ten sposób musiał oczywiście naprawić wykonawca na własny koszt.

Kierownicy robót pozostawiali remonty niekiedy bez nadzoru.

Dwóch z nich musiano usunąć ze stanowisk za niesumienne wykonywanie obowiązków. Przedsiębiorstwa przeprowadzające remont nie dostarczyły ponadto na czas rachunków za wykonane prace, uniemożliwiając rozliczenia z bankiem, a tym samym kontrolę wykonania całości planu.

Obok niedociągnięć, były również trudności z terminową dostawą niektórych materiałów reglamentowanych, m. in. blachy cynkowej, stopu lutowego, drzewa stolarskiego, armatury do instalacji sanitarnych, rur wodociagowych i kanalizacyjnych, a wreszcie armatury piecowej i okuć budowlanych. W wielu wypadkach musiano nawet zrezygnować z niektórych instalacji ze szkoda (pod względem sanitarnym) dla mieszkańców. Odczuło również poważnie brak fachowców, a przede wszystkim dekarzy i blacharzy.

Powyższe sprawozdanie FGM wywołało ożywiającą dyskusję. Jej przebieg naświetliliśmy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. Nie wątpimy że przebieg akcji RK w roku bieżącym będzie budził mniej zastrzeżeń. Błędy z roku 1950 nie powinny się więc powtórzyć.



Piękna puchary, w ogóle wszelkie nagrody sportowe, wykonuje się „pod okiem” artysty-rzeźbiarza Henryka Piotrowskiego — (pierwszy z prawej strony), do którego należy nadzór artystyczny nad wykonywaną pracą

Dlaczego w Poznaniu nie ma Urzędu Probierczego?

O trudnościach Spółdzielni Przemysłu Artystycznego

Uplynął już rok od chwili, gdy w Poznaniu powstała pierwsza Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego „RYTOSZTUKA”. — Olbrzymia ciasnota, brak narzędzi i 10 zaledwie pracowników — to obraz nowo powstałej Spółdzielni. Sytuacja zmieniła się dopiero na lepsze z chwilą otrzymania nowych lokali. Dzięki wyteżonej pracy, mimo wielkiej załogłości, plan roczny wykonano w 102,2 proc.

Obecnie Spółdzielnia posiada już 5 placówek, zatrudniających ok. 100 pracowników, a mianowicie: przy Rynku Łazarskim 4 — dział jubilerski, grawerki i brązownicy; przy ul. Stawnej 8 — dział odznak (herby miast, odznaki sportowe, plakietki, znaczki dla psów, obrączki dla gołębi i kanarków); przy ul. Fredry 1 — dział usług (naprawa biżuterii i wykonywanie nowej na zamówienie); przy ul. Dąbrowskiego 79 — galeria biurowa i skórzana (okucia i zamki do tek, zatrzaśki do portmonetek) i przy ul. Czartoria 4 — odlewnię.

Zajmijmy się pierwszą placówką, mieszcząca się przy Rynku Łazarskim 4.

Głównym dostawcą materiału jest Centrala Przem. Ludowego i Artystycznego (CPLIA), której Spółdzielnia podlega, o-

na też jest odbiorcą większości wyprodukowanych przedmiotów. Zostają one rozprzodowane przez CPLIA na obszarze całej Polski po sklepach sektora uspołecznionego.

Wchodzimy do pierwszej sali produkcyjnej, w której mieści się dział grawerki i złotniczy. Przy wielkiej maszynie do grawerowania pracuje „spec” w tej dziedzinie — mistrz grawerski Zdzisław Feist. Wprawna ręką prowadzi ramię maszyny, na końcu którego umocowany jest rylec, złoścący w tej chwili w srebrnych łyżkach misterne litery — inicjały właściciela.

Przy sąsiednim stole pracuje systemem taśmowym zespół, wyrabiający biżuterię. Produkcja zamków do nich, na wykonanie których zużyto dotąd 2 i 1/2 godz., obecnie trwa 20 minut. Zawdzięczamy to kier. techn. Romanowi Febiszowi i grawerowi Marianowi Lubińskiemu, którzy znacznie usprawnili produkcję. Tutaj też wykonuje się sygnety, pierścionki, broszki, srebrne guziki do koszul. W dziale tym zatrudnieni są między innymi dwaj przodownicy Spółdzielni: złotnik Czesław Iczakowski i Edmund Depa, którzy w ostatnim okresie sprawozdawczym zajęli w współzawodnictwie pracy pierwsze miejsce.

W sąsiedniej sali mieści się dział brązownictwa. Nadzór artystyczny spoczywa tutaj w rękach artysty-rzeźbiarza Henryka Piotrowskiego, który opracowuje wszelkie nowe wzory.

Na zakończenie musimy wspomnieć o jednej „bojówce” Spółdzielni. Jak wiadomo, wyroby srebrne muszą posiadać stempel Urzędu Probierczego, który mieści się w Warszawie; muszą być więc zawożone do Warszawy celem zbadania i ostemplowania. Zwiększa to w poważnym stopniu koszt produkcji. Należałoby więc, celem udostępnienia klasie pracującej gabarycia tych wyrobów po jak najniższych cenach, rozważyć możliwość otwarczenia w Poznaniu, jako wojewódzkim mieście, oddziału Urzędu Probierczego, względnie przysyłania co pewien czas delegata Urzędu z Warszawy. Przyczyniłoby się to w poważnym stopniu do obniżenia kosztów pro-



Mistrz grawerski Zdzisław Feist wprawna ręką prowadzi ramię maszyny, zaopatrzone w rylec

dukcji, a w związku z tym do większego zbytu wyprodukowanych przedmiotów srebrnych. (v)

Młodzież likwiduje „wąskie gardła” produkcji

W Państwowych Zakładach Metalowych im. J. Stalina w Poznaniu w oddziale FX została zorganizowana pierwsza w Poznaniu młodzieżowa szturmowa brygada produkcyjna składająca się z aktywistów ZMP.

Brygada została utworzona na wzór komсомольских бригад szturmowych, które likwidują tzw. „wąskie gardła” produkcji. Poznańska brygada skierowana została do pracy przy wiertarkach, gdzie właśnie powstało takie „wąskie gardło”, wstrzymujące ciągłość produkcji. W skład brygady weszli ZMP-owcy: Irena Dąbrowska, Krystyna Olejniczak, Agnieszka Buba, Stanisław Bożoch, Tadeusz Forynki i Zenon Wrona.

Utworzenie takiej brygady, która pracuje z pewnym samozaparciem, aby utrzymać ciągłość produkcji i zlikwidować niedociągnięcia i braki produkcyjne, przyczyni się z pewnością do podniesienia wydajności pracy. (W)

Pokaz gołębi

Dla uczczenia 6 rocznicy oswożenia Poznania Zjednoczenie Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych Okręg III urządził wielki pokaz gołębi pocztowych pod hasłem: „Zdajmy pokój na całym świecie”.

Na pokazie, który trwać będzie w dniach 2-4 lutego br. w sali Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego (Grobla 25), wystawieni będą skrzydlati zwycięzcy lotu długości 200-500 km.

Podsluchane

Proszę się ustawić porządnie. Wtedy praca pójdzie szybciej.

Ogonek (nieduży) w sklepie PSS przy ul. Świłlanej zaregował. Ludzie z dzbankami po mleko zostali szybko obsłużeni. W oczekiwaniu na kolejkę jakiegoś trzy sąsiadki prowadzą szepet rozmowę. Oto co podsluchaliśmy:

— Widzi pani, jaki porządek teraz.

— Pewnie. A serki pani widział, a marmeladę?

— Nie było tego towaru dawno.

— Co to znaczy — kierownik, moja pani. Zobacz pani jak się uwija i sam daje dobry przykład obsłudze.

— To już trzeci w krótkim czasie. Ale za to energiczny. I ludziom nie pozwolił sobie po głowie chodzić i obsługa zdyscyplinowana.

— Mamy świeżki, może która z pań chce nabyć. Po południu będzie kaszka, są ładne jabłuszka.

Tak mówi kierownik. A kobiety kiwają głowami.

— Moja pani moja pani — to się nazywa załatwianie klienta. Żeby tak we wszystkich PSS-owskich sklepach, przydałoby się, przydało.

*
Mówi się, że dużo ludzi schamiałoby wojnie. Że w bliźnim widzą oni intruza i konkurenta na swej drodze.

Nie wolno jednak czynić z tego spostrzeżenia zasady. Często — bywa inaczej Spotyka się i takie obrazki, jak ten oto, zauważony i „podsluchany” w tramwaju.

— Proszę pana wypadło panu 50 groszy, proszę.

Młody chłopczek wręcza starem ujemnościowi zębę.

— Widocznie wypadło mi przy piaczeniu (Szkoda tylko, że ów pan zapomniał powiedzieć: dziękuję).

Panie konduktorze ja jeszcze nie mam biletu, a na następnym przystanku wysiadam — zgłasza się do konduktora, który akurat jest w przeciwnym końcu wozu, ten sam młody obywatel.

Pasażerowie są bardzo mile zdziwieni i zaskoczeni.

Wreszcie chłopczek widząc że jakiś inwalida z trudnością daje sobie radę przy schodzeniu przesyła go, zeskakuje szybko ze stopni i ostrożnie delikatnie pomaga oprzeć się na kuli... (Bim)

CZYTELNICZY GŁOSU PISIA

Odpowiadamy

Nam także wydaje się długo...

Czesław Kaczmarek. Kursy języka rosyjskiego organizuje Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Podanie o przyjęcie na kurs należy złożyć w Zarządzie Okręgu, Poznań, ul. Słowackiego 57 250

W dniu 25. 11. 50 r. oddałem w Spółdzielni „Elektro-Technika” do naprawy silniczek elektryczny. Silniczek miał być naprawiony w ciągu trzech tygodni. Skoro jednak zawiąłem się w dniu 28. 12. 50 r. oświadczone mi, iż z powodu przeprowadki z Piekara na ul. Św. Marcina naprawy jeszcze nie przeprowadzono. W każdym razie po Nowym Roku silniczek miał być już na pewno gotowy.

balstwo pracowników spółdzielni „Elektro-Technika”. Uspołecznione placówki usługowe winny być przykładem solidności pracy. Długo też „Elektro-Technik” na pewno nie tylko, że zrewiduje swoje stanowisko, ale wykorzysta także lekceważenie klientów. 239

Należy niezwłocznie zmobilizować opinię publiczną do bardziej uważnej, celem zlikwidowania wielu niekulturalnych ekscesów jakich dopuszczają się apasocelni czytelnicy w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu. Jerzy Hofman

Z pewnej książki zażaleń...

Należy niezwłocznie zmobilizować opinię publiczną do bardziej uważnej, celem zlikwidowania wielu niekulturalnych ekscesów jakich dopuszczają się apasocelni czytelnicy w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu.

Poruszone zagadnienie nie jest białe. Na każdym kroku spotykamy się z wandalizmem jednostek, które w konsekwentny sposób niszczą dobro społeczne. Zaczyna się od nieposzanowania książki czy gazety, na umieszczaniu swoich „cennych” autografów w miejscach pamiątkowych czy wręcz na zabawkach a kończy w miejscach podpadających już pod kompetencje M. O. Wychowywać i jeszcze raz wychowywać — oto jedno z ważnych zadań dnia dzisiejszego. 260

Stefan Gierczyk, Poznań. — Zaświadczenie stwierdzające, że jesteśmy na utrzymaniu brata, może wystawić Wydział Społeczno-Administracyjny Prez. Miejskiej Rady Narodowej, Poznań, Nowy Ratusz. Najlepiej zwrócić się w tej sprawie osobiście. 243

„Organizator wycieczki”. Jeżeli trasa wycieczki obejmuje tereny położone w pasie nadgranicznym — musicie starać się o zezwolenie władz. Wniosek o zezwolenie należy złożyć w Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, pokój nr 114. Miesiąc urolopu przysługuję Wam po upływie roku od daty zawarcia umowy o pracę. 231.

Tymczasem 8 stycznia br. dopiero po długim i usilnym poszukiwaniu znaleziono silniczek na jakiejś wysokiej półce... nie naprawiony. I znowu kazano mi zgłosić się po odbiór w przyszłym tygodniu.

Niszczanie dekompletowanie całości cenniejszych egzemplarzy czasopism („Iskusstwo”), „Regards” „L’Ecran” itd.) świadczą o chuligaństwie trutniów społecznych. Niedyscyplinowanych obywateli winno się stanowczo wypraszać lub zastosować środki które położą kres dewastacji dobra społecznego. Okazuje się bowiem że nie wszyscy jeszcze dojrzały do kultu-

W dniu dzisiejszym tj. po dwóch miesiącach od chwili odebrania zlecenia dowiedziałem się że... naprawy jeszcze nie dokonano.

Pracownik, który mnie załatwiał wyraził zdziwienie, że okres dwumiesięczny wydaje mi się długi. Inny z pracowników powiedział że nie ma odpowiedniego drutu do naprawy. Tymczasem w dniu 8 stycznia widziałem na wieszaku (w roboczej i detyczy) silniczek.

Mir, Maw Balliński

Wydaje nam się, że to jednak nie brak drutu, a raczej nied-

W odpowiedzi na notatkę „Dlaczego” Dyrekcja M. P. K. E. donosi, że tablice orientacyjne, umieszczone w wozach tramwajowych w linii „3” wycofano, celem dokonania poprawki w tekście.

INTERWENCJE GŁOSU

W odpowiedzi na notatkę „Dlaczego” Dyrekcja M. P. K. E. donosi, że tablice orientacyjne, umieszczone w wozach tramwajowych w linii „3” wycofano, celem dokonania poprawki w tekście.